Dariusz WADOWSKI

EDUKACJA WOBEC WYZWAŃ NOWOCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Edukacja, jako jeden z podsystemów społecznych, musi nadążać za zmianami w systemie całościowym, musi się do nich przystosowywać, a rzadko kiedy wspólnie je kreuje. Wizja rozwoju edukacji, którą promują elity, obejmuje zatem przede wszystkim elementy adaptacyjne, nie zaś kreatywne, i to jest jej główną słabością.

Dla sprawnego funkcjonowania i rozwoju nowoczesne społeczeństwa potrzebują coraz więcej ludzi wykształconych, o coraz wyższych kompetencjach. Potrzeby te stwarza gospodarka działająca w oparciu o skomplikowane systemy pracy i zaawansowaną technologię, państwo funkcjonujące zgodnie z demokratycznymi zasadami i coraz bardziej się decentralizujące, a także pluralistyczna i jednocześnie globalizująca się kultura. Postulaty wykształcenia odpowiednich jednostek zdolnych efektywnie spełniać różne zadania społeczne kierowane są najczęściej pod adresem systemów edukacji.

Wiele analiz i diagnoz stawianych w ostatnich latach, a także prosty wgląd w rzeczywistość wskazuje jednak, że współczesne systemy edukacyjne są nie dostosowane do wymagań cywilizacyjnych. Absolwenci szkół mają trudności w wykonywaniu pierwszej pracy zawodowej, ponieważ nie dysponują odpowiednim przygotowaniem zawodowym. Nie są także przygotowani do czynnego i świadomego uczestniczenia w życiu społecznym. Systemy edukacji szkolnej pozostają daleko w tyle za przemianami technologicznymi, komunikacyjnymi i politycznymi. Tradycyjny przekaz wiedzy bazujący na percepcji za pomocą słowa przegrywa z komunikacją obrazową. Rzeczywistość kształtowana przez szkołę i wiedza przez nią przekazywana mają coraz mniej wspólnego z faktycznym otoczeniem jednostek i ze zjawiskami w nim zachodzącymi. Próby dostosowania edukacji do nowych wymagań często kończą się niepowodzeniem. Czas potrzebny na opracowanie i wdrożenie odpowiednich programów oświatowych jest zbyt długi, aby mogły one uwzględnić wszystkie nowe zjawiska i procesy. Nauczyciele różnych szczebli kształcenia nie są w stanie ogarnąć lawinowo przyrastającej wiedzy w wykładanej przez siebie dziedzinie, nie mówiąc już o znajomości nowych wynalazków technicznych i cywilizacyjnych. W efekcie treści i formy kształcenia oferowane przez współczesne systemy szkolne nie odpowiadają wyzwaniom nowoczesności, a w skrajnych wypadkach mogą się nawet okazać dysfunkcjonalne wobec gwałtownie ewoluujących systemów społeczno-kulturowych. Pojawiają się zatem pytania: Na ile edukacja

jest w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez nowoczesne społeczeństwo, gospodarkę i kulturę? Czy postulaty wobec niej kierowane są w ogóle zasadne? Co stoi na przeszkodzie dostosowaniu form i treści kształcenia do wymogów nowoczesności? W jaki sposób edukacja może i powinna spełniać zadania przed nią stawiane? Zakres tych pytań jest oczywiście zbyt szeroki, aby móc udzielić na nie wyczerpującej odpowiedzi w poniższym artykule. Poruszę zatem tylko niektóre aspekty możliwych rozstrzygnięć, koncentrując się nie tyle na problemach samej edukacji, ile raczej na wpływie cech nowoczesnego społeczeństwa na tę sferę życia społecznego.

WIEDZA I WYKSZTAŁCENIE CECHAMI NOWOCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Nowoczesne, dynamiczne społeczeństwo nie jest łatwym przedmiotem precyzyjnego i usystematyzowanego opisu. Badacze najczęściej zwracają uwagę na te jego cechy, które odróżniają je od społeczeństw dalszej lub bliższej przeszłości. Często wskazują na to, że niektóre cechy charakterystyczne dla społeczeństwa sprzed kilkudziesięciu lat uległy daleko idącym przemianom, a zjawiska pozornie podobne do zjawisk mających miejsce w przeszłości są w istocie odmienne i zupełnie inaczej przebiegają. O społeczeństwie nowoczesnym mówi się jako o społeczeństwie postprzemysłowym, postmodernistycznym, postkapitalistycznym, postekonomicznym czy postkonsumpcyjnym[1]. Wśród wielu rysów charakterystycznych dla nowoczesnego społeczeństwa najczęściej akcentowane są następujące: prymat cywilizacji, technologii, gospodarki i prawa stanowionego przed kulturą; ogromna rola komunikacji, wiedzy i informacji, ciągły rozwój, postęp, zmienność i różnicowanie się. Można też bardziej szczegółowo wskazać na konkretne zjawiska specyficzne dla nowoczesnego społeczeństwa, ujmując je nawet w szeroko rozumianym aspekcie funkcjonalnym. Postępuje tak na przykład Leon Dyczewski wyróżniając pozytywne i negatywne cechy (problemy) tego społeczeństwa. Do tych pierwszych zalicza między innymi postęp techniczny, racjonalność, wolność, rozwój demokracji, nastawienie na przyszłość, zwiększenie czasu wolnego, wzrost znaczenia wartości duchowych. Problemami nowoczesnego społeczeństwa pozostają natomiast rozwarstwienie i segmentaryzacja życia społecznego, rozwój centralnego sterowania i kontrolowania, oddzielenie życia prywatnego od publicznego oraz prawa od etyki, „prywatyzacja” religii, dominacja ekonomizmu, a także negatywne skutki postępu technicznego (np. przemoc

[1] Por. L. Dyczewski, *Kształcenie i wychowanie człowieka czynnikiem rozwoju społecznego*, „Życie i Myśl” 1996, nr 5, s. 22.

mediów, zanieczyszczenie środowiska)[2]. Lista ta nie jest oczywiście kompletna, niemniej jednak zestawienie powyższych cech wskazuje, że te same zjawiska mogą zarówno sprzyjać życiu społecznemu, jak i oddziaływać na nie szkodliwie.

Człowiek współczesny żyje w świecie pełnym urządzeń i instytucji, które w założeniu mają uczynić jego życie łatwiejszym, przyjemniejszym i bardziej szczęśliwym. Ogromna ilość wynalazków technicznych towarzyszy mu w życiu codziennym ułatwiając wiele działań i czynności. Wspomagają one i usprawniają pracę zawodową, organizują i uprzyjemniają spędzanie czasu wolnego, umożliwiają bardziej twórcze jego planowanie i zagospodarowanie. Wielu ludziom jest jednak coraz trudniej korzystać z tych udogodnień. Dobra techniczne, z którymi mają do czynienia, ulegają tak szybkim przemianom, że tylko nieliczni są w stanie nadążyć za ich unowocześnianiem. Pojawianie się różnorodnych grup i instytucji społecznych, których wiele powstaje co roku w rozwiniętych społeczeństwach, sprzyja realizacji indywidualnych zdolności, upodobań i zainteresowań. Pracujący często zmieniają stanowiska, a nawet rodzaj pracy. Grupy społeczne, do których przynależą jednostki, oraz role pełnione przez nie w tych grupach i interakcje z innymi ich członkami, są tak różnorodne, wielowymiarowe i zmienne, że u wielu osób pojawiają się symptomy zagubienia i wyalienowania. Kultura, coraz częściej tworzona przez specjalistów i coraz bardziej zatracająca indywidualność i specyfikę, nie ukazuje czytelnych reguł życia i nie daje punktów moralnego oparcia.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że nowoczesne społeczeństwo jest skomplikowane i nieprzejrzyste dla jednostek i grup społecznych. Aby móc w nim żyć i działać, konieczna jest odpowiednia wiedza i umiejętności oraz pewna samoświadomość[3]. Potrzeba wiedzy i odpowiednich umiejętności należy zatem do podstawowych potrzeb współczesnego człowieka.

Człowiek współczesny musi umieć korzystać z dóbr wypracowanych przez cywilizację, a więc z wszelkich osiągnięć technologicznych. Musi sprawnie i umiejętnie wykonywać skomplikowane czynności właściwe dla zajmowanego przez siebie stanowiska pracy. Musi radzić sobie w świecie bogatych interakcji społecznych, przyczyniając się do rozwoju grup, których jest członkiem. Powinien także posiadać umiejętność współuczestniczenia w tworzeniu, przekształcaniu i korzystaniu z kultury, w której żyje.

Świat współczesny kładzie szczególny nacisk na wiedzę użytecznościową (téchne) oraz wiedzę proceduralną (know-how). Służą one przede wszystkim zwiększaniu produktywności i efektywności gospodarki[4]. Z tego też powodu w nowoczesnych społeczeństwach upowszechnia się kształcenie specjalistyczne

---

[2] Por. tamże, s. 23-25.

[3] Por. tamże, s. 25.

[4] Por. P. F. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, Warszawa 1999, s. 28.

o charakterze technicznym[5]. Wiedza musi się dać zastosować w działaniu, musi służyć ujawnianiu i rozwiązywaniu konkretnych kwestii. Zasadniczym problemem nowoczesnych społeczeństw jest zatem to, jak uczynić wiedzę bardziej efektywną, tak aby przyczyniała się do powstawania i upowszechniania innowacji.

Wzrost społecznego znaczenia wiedzy i informacji wpływa na stale rosnącą rolę edukacji. Dlatego też stanowi ona dziś coraz ważniejszą sferę zainteresowań polityków, ekonomistów, działaczy społecznych i zwykłych obywateli. Coraz większe finansowe środki publiczne i prywatne przeznaczane są na kształcenie. Od człowieka współczesnego wymaga się, aby posiadał odpowiednią wiedzę nabytą w długotrwałym procesie przygotowania praktycznego i teoretycznego pod kierunkiem wielkich i wyspecjalizowanych organizacji.

SPOŁECZEŃSTWA „UCZĄCE SIĘ"

Nowoczesne społeczeństwa niezmiernie szybko ulegają wielorakim przemianom. W czasie jednego pokolenia zachodzą tak znaczne zmiany społeczne, kulturowe i cywilizacyjne, że sposób życia, który jednostka przyswaja sobie w procesie pierwotnej socjalizacji, okazuje się diametralnie różny od tego, w jakim przychodzi jej funkcjonować, gdy dorośnie. Treści przekazywane w ciągu trwającego kilkanaście lat procesu kształcenia szkolnego szybko stają się nieaktualne i nieadekwatne do zadań stojących przed jednostką w momencie jej wchodzenia na rynek pracy. Nawet absolwenci dobrych szkół zmuszeni są do ciągłego pogłębiania swojej wiedzy, tak by sprostać wymaganiom związanym z zajmowanym stanowiskiem i wykonywanym zawodem. Coraz powszechniejsze jest przekonanie, że „im wyższe wykształcenie ma dana osoba, tym więcej kształcenia będzie potrzebowała"[6].

Tworzenie instytucji kształceniowych umożliwiających ciągłe doskonalenie umiejętności i zdobywanie nowej wiedzy jawi się więc jako odpowiedź na rzeczywistą potrzebę społeczną. Nie wystarczy już samo odbycie obowiązkowej edukacji szkolnej. Nie zawsze też szkoła gwarantuje to, że nabywana w niej wiedza będzie przydatna i odpowiednia do warunków istniejących poza szkołą. Wiele organizacji społecznych, stowarzyszeń, podmiotów gospodarczych i grup obywatelskich podejmuje dziś próby tworzenia różnych form edukacji permanentnej. Funkcjonują one jako uzupełnienie głównego systemu oświaty poddanego bardziej lub mniej ścisłemu nadzorowi państwa. Te instytucje kształceniowe, będące najczęściej efektem inicjatyw oddolnych i pozarządowych, najbardziej odpowiadają rzeczywistemu zapotrzebowaniu na konkretny typ wie-

[5] Por. L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 292-297.
[6] Drucker, dz. cyt., s. 166.

dzy. Na przykład w naszym kraju niedowład państwowej edukacji w zakresie kształcenia językowego spowodował w ostatnich latach gwałtowny przyrost liczby prywatnych szkół językowych. To samo można powiedzieć o wielości dostępnych dziś szkoleń i kursów komputerowych, ekonomii, marketingu czy nowoczesnego zarządzania. Korzystają z nich przede wszystkim ci, dla których wiedza i umiejętności z zakresu którejś z tych dziedzin są konieczne do lepszego wykonywania pracy lub do otrzymania określonego stanowiska. Wśród słuchaczy jest również wielu studentów i uczniów chcących w ten sposób nadrobić braki w zakresie wiedzy uzyskanej w tradycyjnym systemie kształcenia.

Poprzez edukację uczestniczy się w szeroko pojętej kulturze. Grupy i kategorie społeczne pozbawione takiej możliwości spychane są na margines życia społecznego i nie mogą przyczyniać się do całościowego rozwoju społeczeństwa. Zdając sobie z tego sprawę nowoczesne społeczeństwa kierują swoją ofertę edukacyjną również do osób bezrobotnych i starych. Te formy kształcenia nie tylko dostarczają pogłębionej wiedzy, ale także aktywizują te grupy ludzi i sprawiają, że pomimo pełnienia mniejszej roli w kształtowaniu życia społecznego, wciąż mają oni pewien wkład w jego rozwój. Udział w edukacji permanentnej pozwala także na lepszą orientację w problemach współczesnego świata oraz w mechanizmach i procesach w nim zachodzących, pozwala pogłębiać świadomość celów i trendów rozwojowych życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego[7]. Niezmiernie ważną cechą systemu ustawicznej edukacji jest to, że uwzględnia on naturalny rozwój i dojrzewanie człowieka. W ciągu życia zmienia się sposób myślenia, reagowania i przeżywania. Ktoś, kto był słabym uczniem w szkole, może być błyskotliwym pracownikiem. Infrastruktura kształcenia ustawicznego pozwala mu uzupełniać i doskonalić potrzebną wiedzę.

Gdy edukacja nie ogranicza się już do okresu dzieciństwa i młodości oraz nie dokonuje się w tradycyjnej szkolnej formule, trudniej jest precyzyjnie uchwycić, kiedy następuje jej początek i kiedy się ona kończy. Jeszcze przed wejściem w wiek szkolny dziecko przyswaja sobie, głównie poprzez środki komunikowania społecznego, ogromną ilość informacji. Czas nauki w szkole też istotnie się wydłuża, opóźniając tym samym osiągnięcie samodzielności społecznej. W niektórych wysoko rozwiniętych krajach upowszechnia się zjawisko świadomego przedłużania czasu nauki szkolnej i akademickiej. Młodzi ludzie chcą maksymalnie opóźnić wejście na rynek pracy i założenie własnej rodziny oraz podjęcie odpowiedzialności za siebie i bliskich. Przyczynami tego stanu rzeczy są między innymi: wzrastający dobrobyt, brak konieczności zarabiania na swoje utrzymanie oraz ogólny kryzys odpowiedzialności, który obserwujemy we współczesnej kulturze. Jednocześnie pojawia się inne zjawisko: wiele osób uczących się w szkołach i na uniwersytetach podejmuje pracę, naj-

[7] Por. Dyczewski, dz. cyt., s. 278.

częściej na niepełnym etacie lub w formie pracy niepłatnej – wolontariatu. Dążą one do nabycia praktycznych umiejętności potrzebnych do samodzielnego funkcjonowania na rynku pracy. Proces nabywania wiedzy użytecznej i potrzebnych sprawności zawodowych zaczyna się zatem o wiele wcześniej niż moment ukończenia szkoły. Łączenie własnych doświadczeń z treściami nauczania znacznie poprawia efektywność tradycyjnego kształcenia.

Aby jednostki wykazywały chęć permanetnego kształcenia się i umiały korzystać z wielości różnych instytucji kształceniowych, podstawowy system edukacji musi je do tego przygotować. Instytucje edukacyjne winny zatem wprowadzać wychowanków w świat edukacji ustawicznej, powinny przygotowywać ich do zdobywania coraz to nowej wiedzy i do nabywania nowych umiejętności. „Stajemy wobec potrzeby tworzenia uczących się i nauczających społeczności, które umożliwiają uczniom kierowanie własnym procesem zdobywania wiedzy w dążeniu do większej dyscypliny, spójności i złożoności. [...] Stajemy wobec potrzeby stworzenia kultury uczenia się, która będzie stanowiła pole do podejmowania ryzyka, wyzwań, nowatorstwa, eksperymentowania, oraz takiej, która zindywidualizuje proces uczenia się, stawiając przed nim inne cele"[8]. Przed systemami edukacyjnymi stoi więc nowe zadanie ukształtowania „kultury uczenia się". Tradycyjne systemy oświatowe nie są w stanie konkurować z elastycznymi formami kształcenia ani z innymi nowoczesnymi źródłami wiedzy. Powinny jednak kształtować wśród swoich wychowanków aktywne postawy poznawcze oraz ciągłą chęć uczenia się. Konieczne jest także ukształtowanie odpowiednich zdolności, które naukę umożliwią, a więc przede wszystkim umiejętności mądrego korzystania z nowoczesnych pozaszkolnych źródeł wiedzy.

ŚCISŁE POWIĄZANIA GOSPODARKI I EDUKACJI

Społeczeństwa, które odnotowują szybki wzrost ekonomiczny, charakteryzują się wzrostem liczby ludzi wykształconych oraz poprawą jakości kształcenia. Wiedza jest tym czynnikiem, który obecnie nawet bardziej niż kapitał przyczynia się do wzrostu gospodarczego. W nowoczesnej cywilizacji jest ona podstawowym środkiem do osiągania rezultatów społecznych i ekonomicznych. Bywa nawet nazywana „uniwersalnym substytutem, głównym zasobem rozwiniętej gospodarki"[9]. To właśnie gospodarka jest głównym czynnikiem przyczyniającym się do ogromnego przyrostu ilościowego i jakościowego zasobów wiedzy i informacji. Wykorzystanie wiedzy prowadzi do osiągnięcia konkret-

---

[8] S. P. Marshall, *Tworzenie uczących się społeczności na miarę XXI wieku*, w: *Organizacja przyszłości*, red. F. Hesselbein i in., Warszawa 1998, s. 209.

[9] A. Toffler, H. Toffler, *Budowa i rozwój nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, s. 43.

nych korzyści ekonomicznych, ważnych dla każdego społeczeństwa. Wiedza i informacje umożliwiają na przykład ograniczenie zapotrzebowania na surowce, siłę roboczą i energię, pozwalają lepiej wykorzystać czas, przestrzeń i inne czynniki produkcyjne, przyczyniają się do tworzenia i wdrażania innowacji. Pełnią tym samym niezmiernie istotną rolę jako czynniki umożliwiające sprostanie wyzwaniom globalizującego się rynku i wzrastającej konkurencji.

W dotychczasowym myśleniu o społecznych zadaniach edukacji dość powszechnie przyjmowano, że „alokacja na pozycje zawodowe rozstrzyga się i powinna rozstrzygać się drogą selekcji i rekrutacji na rozmaite kierunki i poziomy w systemie kształcenia, nie zaś po zakończeniu kształcenia – na rynku pracy"[10]. Funkcjonowanie nowoczesnego społeczeństwa wymusza zmianę tej formuły. Współczesny rynek pracy jest autonomiczny, rządzi się swoistymi prawami dyktowanymi przez szersze zjawiska gospodarcze i społeczne, a więc ulega też podobnym trendom jak cała gospodarka: zwiększa się globalizacja i współzależność rynków pracy w poszczególnych krajach i regionach. Rynek ten jest niezmiernie dynamiczny, podporządkowany wymogom funkcjonalności i produktywności. Wykształcenie przygotowujące do wykonywania określonego zawodu nie zawsze jest wystarczające do zajmowania określonego stanowiska, a i sami absolwenci nie odczuwają już wewnętrznego przymusu poszukiwania pracy zgodnej z wyuczonym zawodem. Wartość pracy w mniejszym stopniu wynika z jej zgodności z zawodem, w większym natomiast z korzyści materialnych i psychospołecznych, jakie można dzięki niej osiągnąć[11]. W społeczeństwie nowoczesnym funkcja systemu edukacji jako czynnika selekcji i alokacji jednostek na określone pozycje społeczne ulega zatem osłabieniu.

Współczesna gospodarka potrzebuje nielicznych, ale doskonale przygotowanych fachowców, którzy będą mogli zająć określone pozycje społeczne i wypełniać przypisane im zadania. Dominujący do tej pory model edukacji, nastawiony na masowe kształcenie wielu tysięcy absolwentów posiadających podobne umiejętności i cechy osobowościowe, okazuje się mało przydatny w społeczeństwie nowoczesnym. Nie jest to już bowiem społeczeństwo masowe czy społeczeństwo izolowanych wielkich klas i warstw społecznych, lecz w coraz większym stopniu społeczeństwo współzależnych grup, instytucji, społeczności i wspólnot. System ekonomiczny dostrzegł to nowe zjawisko stosunkowo wcześnie i koncentruje się na konkretnych segmentach i niszach rynku, a produkcja i usługi tracą charakter masowy. Informatyka, wykorzystanie komputerów umożliwia nieograniczone możliwości modyfikowania produktu, tak aby był on dostosowany do specyficznych potrzeb klientów.

---

[10] *Edukacja w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 1996, s. 3.

[11] Por. J. Jezior, *Rynek pracy w regionie i praca jako wartość*, w: L. Dyczewski, *Społeczno-kulturowe czynniki rozwoju Regionu Środkowowschodniej Polski i Euroregionu Bug*, Lublin 1997, s. 224-235, seria: Euroregion Bug, t. 14.

Potrzeby gospodarki są jednym z najważniejszych elementów, które system edukacji musi brać pod uwagę formułując swoje cele i konstruując modele kształcenia. Nie można nadal „produkować masowych serii" tak samo wykształconych i wychowanych młodych ludzi, pozbawionych pewnej części swojej indywidualności i mało kreatywnych. Nowoczesne przedsiębiorstwa stawiają na kreatywność, indywidualność, różnorodność. Takich właśnie absolwentów potrzebuje współczesna gospodarka.

EDUKACJA I ORGANIZACJE

W nowoczesnym społeczeństwie coraz większą rolę odgrywają grupy celowe – różnego rodzaju wyspecjalizowane organizacje. Zajmują one miejsce dawnych, w dużej mierze samowystarczalnych społeczności i wspólnot naturalnych. Dla systemu społecznego coraz ważniejsze stają się związki zawodowe, partie polityczne, instytucje ekonomiczne i finansowe, nie zaś rodziny czy społeczności lokalne. Wielość i zróżnicowanie organizacji nastawionych na wąską specjalizację oraz ich funkcje społeczne sprawiają, że dla aktywnego udziału w życiu społecznym konieczna jest orientacja w ich podstawowych celach i zadaniach.

Istnienie organizacji zasadza się na realizacji ściśle określonego celu, podczas gdy wspólnoty i społeczności określane są przez więzi społeczne. Każda organizacja nastawiona jest przede wszystkim na spełnianie swojego celu, na osiąganie określonych wyników, a często również na zysk ekonomiczny. Te właściwości organizacji sprawiają, że wymagają one od swoich członków wiedzy, wykształcenia, umiejętności radzenia sobie z problemami, a także lojalności i oddania[12].

Rzeczywistość społeczeństwa, w którym tak ważna rola przypada wyspecjalizowanym organizacjom, wyznacza kolejne ważne funkcje systemom edukacyjnym. Każda z tych organizacji charakteryzuje się własną kulturą organizacyjną, która wyznacza jej tożsamość i decyduje o strukturze zarządzania, przewodzenia, o charakterze pracy. Wielość organizacji i panująca między nimi konkurencja sprawiają, że aby zaistnieć w rzeczywistości społecznej, a tym samym móc konkurować o klienta, muszą się one od siebie odróżniać. Sprzyja to powstawaniu coraz bardziej skomplikowanych systemów kultury organizacyjnej. Większość pracodawców, oprócz specjalistycznego wykształcenia, wymaga od przyszłych pracowników także odpowiedniego doświadczenia. Doskonale zdają oni sobie sprawę z tego, że rzeczywistość organizacyjna firmy jest zupełnie inna niż rzeczywistość szkoły. Zatrudnianie absolwentów bezpośrednio po ukończeniu szkoły wymaga więc dodatkowych nakładów kapitału

---

[12] Por. Drucker, dz. cyt., s. 51.

i pracy, aby przyuczyć ich do wykonywania konkretnych czynności oraz wdrożyć w mechanizmy działania nowoczesnej firmy.

Nowoczesne organizacje nie mają jednak czasu na tradycyjne, systematyczne wprowadzanie swoich nowych członków lub pracowników w zespół kodów kulturowych wyznaczających ich działalność. Jest to nieopłacalne, ponieważ wymaga długiego czasu, i pochłania energię doświadczonych pracowników. Przed instytucjami edukacyjnymi staje zatem zadanie ukształtowania odpowiednich cech u wychowanków, tak aby mogli łatwo wejść w tę rzeczywistość organizacyjną. Tylko wtedy mogą stać się równorzędnymi partnerami w zespołach pracowniczych.

EDUKACJA W SPOŁECZEŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM

Nowoczesne społeczeństwo jawi się jako skomplikowany system różnorodnych, wzajemnie zależnych grup i wspólnot. Przestaje być hierarchiczną strukturą składającą się z kilku wielkich klas czy warstw społecznych. W polityce i kulturze coraz większego znaczenia nabierają różnego rodzaju mniejszości głośno artykułujące swoje interesy i dążenia. System demokratyczny, dominujący w niemal wszystkich krajach wysoko rozwiniętych, sprawia, że ich elity nie mogą ignorować stanowiska grup mniejszościowych czy marginalnych. Grupy te, poprzez wykorzystanie nowoczesnych środków komunikowania społecznego, niejednokrotnie przyczyniają się do powodzenia lub zablokowania ważnych reform społecznych i przedsięwzięć ekonomicznych. Edukacja musi brać pod uwagę również te uwarunkowania.

Współczesne systemy edukacyjne modyfikują swoje tradycyjne funkcje starając się odpowiedzieć na zapotrzebowanie płynące ze strony społeczeństwa. W mniejszym stopniu podkreśla się dziś konieczność służby całemu systemowi społecznemu, ponieważ traci on swoją spoistość i jednorodność na rzecz wielości i różnorodności. Słabnąca rola centralistycznego państwa sprawia, że oświata w miejsce wypełniania zadań narzuconych przez państwo, bardziej orientuje się ku społecznościom lokalnym, ku poszczególnym kategoriom społecznym, organizacjom, a nade wszystko – ku konkretnym jednostkom jako podmiotom i twórcom życia społecznego. Słabość, a nawet klęska wielu systemów ideologicznych, sprzyja z kolei poszukiwaniu bardziej uniwersalnych systemów wartości, które edukacja współkształtuje i przekazuje swoim odbiorcom. Mniej ważny staje się zatem przekaz gotowej wiedzy i kształtowanie określonych sprawności, określonego typu osobowości czy postaw. Naczelne miejsce w zestawie preferowanych celów zajmują natomiast działania nastawione na nieskrępowany rozwój osobowości wychowanków oraz przygotowanie ich do samorozwoju.

Zasygnalizowane powyżej tendencje jednak nie w pełni znajdują odzwierciedlenie w systemach edukacyjnych nowoczesnych społeczeństw. W wielu

przypadkach pozostają one deklaracjami lub postulatami reformatorów. Niemniej jednak wyznaczają pewne kierunki dla rozwoju instytucji oświatowych i wychowawczych.

Jedną z form dostosowania systemów edukacji do wymogów nowoczesnych społeczeństw demokratycznych jest upowszechnianie się procedur ewaluacyjnych w różnych instytucjach kształcących. Podejmuje się je w celu podniesienia jakości kształcenia, lepszego i bardziej efektywnego wykorzystania zasobów ludzkich i kapitałowych lokowanych w działania edukacyjne, a także zwiększenia uspołecznienia systemów oświaty[13]. Jako „dziecko nowoczesności", ewaluacja pełni przede wszystkim funkcję wspomagania wyborów[14]. Odpowiada tym samym na wyraźne zapotrzebowanie jednostek, grup ludzi i instytucji publicznych, które stojąc wobec wielu alternatyw, oczekują informacji umożliwiających im podjęcie decyzji. Najbardziej powszechna obecnie formuła ewaluacji demokratycznej sprzyja udziałowi w niej wszystkich zainteresowanych stron, uwzględnia różnorodne interesy i systemy wartości, a jednocześnie unika wartościowania i naznaczania oraz zawiera w sobie elementy negocjacji i wspólnego wypracowywania rozwiązań. Procedury ewaluacyjne, w które uwikłane są różne strony i grupy społeczne zainteresowane funkcjonowaniem edukacji, sprawiają, że edukacja traci swą cechę wyizolowanego podsystemu społecznego i staje się ważna dla całej społeczności, która zyskuje wgląd w funkcjonowanie szkoły. Sprzyja to zintegrowaniu środowiska społecznego i szkoły nie tylko w wymiarze stosunków społecznych, ale także w odniesieniu do treści programów kształcenia. W procedurach ewaluacyjnych mniej ważne jest to, co typowe i masowe, zasadnicze znacznie ma natomiast unikalność, specyfika i indywidualność.

Upowszechnianie się ewaluacji demokratycznej wyraźnie wskazuje na występującą w nowoczesnych społeczeństwach tendencję do większego uspołecznienia edukacji. Szkoła i inne instytucje edukacyjne muszą być ściślej zintegrowane ze społecznością, w której funkcjonują, aby lepiej odpowiadać na jej potrzeby. Taki też postulat kieruje wobec edukacji UNICEF: „Systemy nauczania powinny pomagać uczniom i społecznościom, odpowiadać zarówno na ich lokalne potrzeby, jak i na wyzwania globalizacji"[15]. Instytucja edukacyjna musi zatem ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje i za rezultaty swoich działań. Jest z tego rozliczana przez społeczność. Samorządy, organizacje, różnorodne grupy i ruchy społeczne coraz częściej pragną mieć coś do powiedzenia w kwestii przyjmowanego modelu edukacji oraz treści i form kształcenia, ale podmioty te muszą także przejąć część odpowiedzialności za wyniki wpro-

[13] Por. W. Rabczuk, *Polityka edukacyjna Unii Europejskiej na tle przemian w szkolnictwie krajów członkowskich*, Warszawa 1984, s. 18.

[14] Por. E. R. House, *Ewaluator w społeczeństwie*, w: *Ewaluacja w edukacji*, red. L. Korporowicz, Warszawa 1997, s. 16.

[15] C. Bellamy, *The State of the Worlds Children 1999*, UNICEF 1999, s. 23.

wadzanych zmian. Także społeczność musi nauczyć się odpowiedzialności za edukację.

PROBLEMY ODPOWIEDZI EDUKACJI NA WYZWANIA CYWILIZACYJNE

Próby sprostania przez systemy edukacyjne wyzwaniom zmian społecznych są zjawiskiem uniwersalnym. Rzadko jednak kończą się pełnym powodzeniem. Istnieje bowiem cały szereg uwarunkowań, tkwiących zarówno w samych systemach edukacyjnych, jak i w szeroko rozumianym systemie społecznym, które powodują istotne problemy utrudniające dostosowanie edukacji do wymogów życia w nowoczesnym społeczeństwie.

Systemy edukacji stanowią jeden z podstawowych czynników transmisji kulturowej w społeczeństwie[16]. Jeśli zatem ich funkcją jest komunikowanie i twórcze przekształcanie elementów kultury, to istotnym problemem staje się selekcja tych elementów. Koncentracja instytucji edukacyjnych wyłącznie na wiedzy o charakterze użytecznościowym, podporządkowanej wymogom efektywności, powoduje istotne zubożenie przyswajanych treści kultury. Tym samym uboższe duchowo stają się jednostki, które opuszczają instytucje szkolne. Może stanowić to przyczynę swoistej niepełnosprawności, jeśli chodzi o umiejętność radzenia sobie w świecie wartości i znaczeń. Uleganie przez systemy kształcenia naciskom ze strony cywilizacji technologicznej nie jest niczym szczególnym, gdyż zjawisko to obejmuje wiele innych obszarów kultury współczesnej. Zwraca na to uwagę między innymi Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym w Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych: „Nauka i technologia zawsze stanowiły część kultury ludzkiej, tymczasem dzisiaj jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju technologii, która, jak się wydaje, zatraciła równowagę w stosunku do innych wymiarów kultury, stając się elementem rozdźwięku. Jest to wielki problem współczesnego społeczeństwa. Nauka i technologia są najbardziej dynamicznymi czynnikami w rozwoju dzisiejszego społeczeństwa. Lecz właściwe im ograniczenia sprawiają, że nie mogą same zagwarantować jedności kultury"[17]. Problemy te znajdują odbicie w funkcjonowaniu instytucji edukacyjnych, które z trudnością selekcjonują przekazywane treści kształcenia i wychowania, w taki sposób, aby stanowiły one integralną całość, pozwalającą w pełni żyć i działać w nowoczesnym społeczeństwie.

---

[16] Por. R. Schulz, *Szkoła jako organizacja*, Toruń 1993, s. 31.

[17] Jan Paweł II, *Przemówienie w Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych* (Hiroszima, 25 II 1981 r.), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan i in., Rzym-Lublin, s. 192.

Warto także pamiętać, że całkowite podporządkowanie podsystemu edukacji systemowi społecznemu, choć jest często postulowane, niesie wyraźne niebezpieczeństwa jeśli chodzi o zdolności ewolucji tego systemu. W sytuacji takiej dominować może model kształcenia i wychowania cechujący się dyscypliną, rutyną, kontrolą, a nawet restrykcjami. Struktura kształcenia i wiedza przekazywana w różnych formach służyć będzie wyłącznie powielaniu istniejącego porządku społecznego i utrwalaniu podziałów strukturalnych. Edukacja potrzebuje pewnej autonomii, „która mieści się w kanonach funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego i która wyzwala inicjatywy, sprzyja korzystnym zmianom, a jednocześnie zapobiega niepożądanej ingerencji (politycznej, ideologicznej, administracyjnej) z zewnątrz"[18].

Z drugiej jednak strony istotnym problemem może być zbyt daleko posunięta autonomia systemów kształcenia wobec społeczeństwa. Systemy edukacji kostnieją i służą bardziej sobie niż grupom społecznym. Jest to zresztą typowe dla wyodrębnionych i rozbudowanych zespołów instytucjonalnych[19]. W efekcie wzorce kształcenia i wychowania stają się wyizolowane w stosunku do tendencji dominujących poza strukturą oświaty, podczas gdy wśród kadry nauczycielskiej i wychowawczej nasilają się postawy konserwatywne i niechęć do zmiany[20]. Źródła nowoczesnej wiedzy znajdują się wówczas poza systemem edukacji. System ten nie jest w stanie ogarnąć i uporządkować przyrostu wiedzy i informacji, jaki dokonuje się za przyczyną ogromnego postępu technologiczno-cywilizacyjnego. Mało elastyczne systemy edukacji przegrywają więc w konkurencji z nowoczesnymi środkami komunikacji i nośnikami informacji.

Jedną z podstawowych wartości demokracji jest równość w dostępie do wiedzy i nauki. „Produkcja" nowoczesnej wiedzy jest jednak coraz droższa, co oczywiście ma wpływ na możliwości korzystania z niej przez poszczególne kategorie i grupy społeczne. Różnego rodzaju mechanizmy wspomagania uczniów i studentów czy też wysokie nakłady finansowe na oświatę nie są jednak w stanie zagwarantować w pełni powszechnej dostępności do instytucji edukacyjnych różnych szczebli. Wiele nadziei wiąże się z rozwojem nowoczesnych technologii informatycznych, których wykorzystanie może służyć obniżeniu kosztów kształcenia, ale obecnie nie wiadomo dokładnie, na ile postęp w tym zakresie przyczyni się do obniżenia kosztów edukacji. Nowoczesne społeczeństwa, państwa i systemy edukacyjne, jak na razie, dopiero stoją przed tym ważnym, acz wciąż nie rozwiązanym problemem.

[18] T. Lewowicki, *Przemiany oświaty. Szkice o ideach w praktyce edukacyjnej*, Warszawa 1997, s. 49.

[19] Por. J. Szczepański, *Społeczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, Warszawa 1989, s. 9.

[20] Por. T. Lewowicki, dz. cyt., s. 48n.

Ustalanie określonych celów edukacyjnych, przekształcenie instytucjonalnej i treściowej struktury kształcenia wymaga wizji zmian społecznych i edukacyjnych. Wizję taką muszą posiadać przede wszystkim elity społeczeństwa. Nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych rozwiniętych krajach, od kilkudziesięciu lat obserwujemy zasadniczą słabość elit, którym brakuje odwagi formułowania wizji zmian społecznych. To samo dotyczy wizji zmian edukacyjnych. Wprawdzie podejmowane są próby konstrukcji szczegółowych celów edukacji oraz usiłowania na rzecz modyfikacji kształcenia zgodnie z proponowaną wizją, ale działania te są w zdecydowanej większości doraźne i cząstkowe. Wiele jest przyczyn trudności w sformułowaniu spójnej i szerokiej wizji systemu edukacyjnego. Tytułem przykładu można tu wymienić wspomnianą segmentaryzację, różnicowanie się i daleko posunięty pluralizm nowoczesnych społeczeństw, nieprzewidywalność kierunków i zakresu przemian społeczno-ekonomicznych i kulturowych, a także cały szereg czynników wynikających z dominującego obecnie porządku demokracji partycypacyjnej, który – pomimo licznych zalet – nie jest też pozbawiony wad. Wszystko to powoduje, iż edukacja, jako jeden z podsystemów społecznych, musi nadążać za zmianami w systemie całościowym, musi się do nich przystosowywać, a rzadko kiedy wspólnie je kreuje. Wizja rozwoju edukacji, którą promują elity, obejmuje zatem przede wszystkim elementy adaptacyjne, nie zaś kreatywne, i to jest jej główną słabością.

ZAKOŃCZENIE

Nowoczesne społeczeństwo nie jest bytem doskonałym. Pełna adaptacja form i treści kształcenia do wyzwań nowoczesności nie musi zatem oznaczać eliminacji konfliktów, sprzeczności, biedy, bezrobocia i wszelkich innych patologii społecznych. Niemniej jednak panuje zgodne przekonanie, że konieczne jest ściślejsze dostosowanie edukacji do życia społecznego. Nie jest to zadanie łatwe czy bezbolesne. Niemożliwy jest jeden uniwersalny program reform, który rozwiązałby wszystkie sygnalizowane powyżej problemy. Trzeba przy tym stwierdzić, że ich lista jest znacznie szersza. Nawet kraje najbardziej zaawansowane w rozwoju cywilizacyjno-społecznym nie potrafią ich do końca rozwiązać. Niemniej jednak przykłady tych krajów wskazują na pewne trendy w podejmowanych działanniach, wynikające z cech społeczeństwa nowoczesnego, które uwzględniać musi również polska edukacja. Wiele z nich widać już i w naszym kraju. Powinniśmy zatem śledzić z uwagą zjawiska i przemiany, które zbliżają nas do modelu społeczeństwa nowoczesnego bądź też ponowoczesnego, gdyż to one wyznaczać będą kolejne zmiany edukacyjne.

Trzeba jednak pamiętać, że systemu edukacji nie można całkowicie podporządkować wymogom technologii i potrzebom rynkowym. Społeczeństwo

integruje się przede wszystkim wokół podstawowych wartości kulturowych, podczas gdy takie podporządkowanie musiałoby prowadzić do ich zakwestionowania, a nawet zupełnego pominięcia. Tworzenie, przekaz i realizacja tych wartości zostałyby w efekcie przejęte przez inne grupy i instytucje socjalizacyjne, jak na przykład wspólnoty lokalne, rodziny czy kręgi rówieśnicze. Przypominałoby to stan sprzed kilkunastu lat, kiedy wartości duchowe były marginalizowane w oficjalnym systemie oświaty. Nowoczesne społeczeństwo potrzebuje takich wartości bardziej niż społeczeństwa dawniejsze. Dają one poczucie sensu, wspomagają wybory, ukierunkowują działania oraz pozwalają odkryć to, co ważne w gwałtownie wzrastających zasobach wiedzy i informacji. Nowoczesne systemy edukacyjne muszą zatem kształcić osoby, które będą sprawnie działać w świecie gospodarki, technologii i organizacji, ale przede wszystkim będą rozumiały sens tego działania.